

W tym tygodniu proponuję temat Wielkanoc przygotowujący bezpośrednio do Świąt Wielkanocnych. Pominie temat, który jest w kartach pracy o powrotach ptaków i zajmiemy się nim po świętach.

ZAJĘCIA 1.

Temat: Pisanki

- Wprowadzenie do tematu tygodnia. Rozmowa z dzieckiem na temat jego skojarzeń ze Świątami Wielkanocnymi. Przypomnienie wydarzeń, w których dziecko uczestniczyło w poprzednim roku. Poznawanie nowych wiadomości.
- **PREZENTACJA**
- **Słuchanie ciekawostek na temat zwyczajów i tradycji wielkanocnych.**

Jajko to znak wszelkiego początku narodzin i zmartwychwstania. Dzielimy się nim przed rozpoczęciem śniadania, życząc sobie pomyślności, zdrowia i błogosławieństwa Bożego. W ludowych wierzeniach jajko było lekarstwem na choroby, chroniło przed pożarem, zapewniało urodzaj w polu i w ogrodzie. Z jajka wykluwa się kurczątko, które jest symbolem nowego życia.

Malowane we wzory jajko nazywa się **pisanką**, bo zgodnie z tradycją te wzory pisze się rozgrzanym woskiem na jajku, używając lejka ze skuwki od sznurowadeł oraz szpilki do robienia kropek. Gdy jajko z napisanym wzorem zanurzymy w farbie, a potem usuniemy wosk w gorącej wodzie, pozostanie jasny wzór na barwnym tle. Kiedyś pisanki zakopywano pod progami domów, aby zapewniły mieszkańcom szczęście i dostatek. Skorupki jaj wielkanocnych rzucano też pod drzewa owocowe, aby zapobiec szkodnikom i sprowadzić urodzaj. Pisanki dawano w podarunku, jako dowód życzliwości i sympatii.

Chleb jest podstawowym pokarmem człowieka. Dzielenie się z nim i wspólne spożywanie jest od najdawniejszych czasów znakiem przyjaźni, życzliwości i poczucia wspólnoty.

Mazurki przywędrowały do nas z kuchni tureckiej. Kunsztownie lukrowane i dekorowane bakaliami, przypominają wyglądem małe tureckie dywaniki.

Chrzan, a także **przyprawy** – pieprz i sól, święci się, aby pamiętać o gorzkiej Męce Chrystusa. Dawniej śniadanie wielkanocne rozpoczynało się od zjedzenia całego korzenia chrzanu, żeby ustrzec się od bólu zębów i brzucha.

Baranek z czerwoną chorągiewką ze złotym krzyżykiem symbolizuje Chrystusa Odkupiciela. Stawiano go pośrodku stołu, żeby podczas wielkanocnych biesiad i uciech wierni nie zapominali o religijnym charakterze świąt.

Kiedy gospodynie wypiekały **baby drożdżowe**, kuchnia musiała być zamknięta na klucz. Ktoś obcy bowiem mógłby zaszkodzić rosnącemu ciastu głośną rozmową albo złym wzrokiem. Wyjętą z pieca babę kładziono na poduszki i do chwili ostygnięcia przemawiano do niej szeptem.

Zajączek obwieszcza wiosenną odnowę. Kiedyś jego wizerunek kojarzono z grzesznikami, którzy odbyli oczyszczającą pokutę. Potem zaczął obdarowywać dzieci łakociami i prezentami.

- **Karta pracy, cz. 3, s. 72.**

Czytanie podanych wyrazów z Rodzicem (lub samodzielnie). Łączenie ich z odpowiednimi obrazkami. Rysowanie po prawej stronie karty takich samych pisanek, jakie są po lewej stronie karty. (Proszę o zwrócenie uwagi na prawidłowe określanie stron prawa/lewa, kiedy dziecko się myli kilkakrotne powtarzanie. Zachęcam do zwracania na to uwagi przy kolejnych kartach, aby dziecko słyszało i utrzymywało poprzez ruch rąk.)

- **Czytanie opowiadania Agaty Widzowskiej Gipsowe pisanki.**

Książka z obrazkami (s. 58–61)

Dziecko słucha opowiadania i ogląda ilustracje.

Zbliżały się święta wielkanocne. Rodzina Ady i Olka zwykle spędzała je razem z babcią i dziadkiem. Niestety, tydzień wcześniej dziadek zagapił się na przelatującego bociana i złamał prawą rękę.

– Ojej! Biedny dziadek. Nie będzie mógł malować z nami pisanek – stwierdziła smutno Ada.

– Nie martwcie się, wymyślimy dziadkowi jakieś zajęcie – odpowiedziała babcia, biegnąc po ścierkę, bo dziadek rozlał herbatę. Posługiwanie się lewą ręką nie wychodziło mu najlepiej.

Wszyscy zgodzili się, by spędzić Wielkanoc w domu babci i dziadka, a potem wspólnie ustalili plan przygotowań do świąt.

Ada i Olek mieli zrobić pisanki.

Mama miała czuwać nad całością i robić kilka rzeczy naraz, bo była wspaniałym organizatorem.

Tata miał wspomóc mamę w zakupach, sprzątaniu i przygotowaniu potraw. Jego specjalnością były pieczeń, sałatka jarzynowa i sernik. Tata był też specjalistą od mycia okien i robił to szybko i sprawnie, pogwizdując przy tym jak skowronek. Zadaniem babci były dekoracje i przygotowanie świeżych kwiatów.

Dziadek... Dziadek miał za zadanie leżeć i odpoczywać, bo „musi się oszczędzać”. Tak stwierdziła babcia.

Wszyscy zabrali się do pracy. Dzieci z pomocą mamy ugotowały jajka na dwa sposoby: część w łupinach cebuli, część w wywarze z buraków. Cebulowe jaja miały kolor brązowy, a buraczane – różowy.

– Takie pisanki nazywają się kraszanki – wyjaśniła mama.

– Możemy pokolorować je we wzorki cienkim białym pisakiem lub wydrapać na nich wzorki.

– Wtedy będą drapanki – dodała babcia.

– A czy wiecie, jak zabarwić jajka na kolory żółty, zielony lub czarny? – zapytał dziadek.

– Pomalować farbami plakatowymi – odpowiedział Olek.

– A gdybyście nie mieli farb?

– Hm, to nie wiemy...

– Kolor zielony uzyskamy z liści pokrzywy, a czarny z owoców czarnego bzu lub łupin orzecha włoskiego.

Aha! Żółty – z suszonych kwiatów jaskrów polnych. Wystarczy dorzucić je do wody i ugotować w niej jajka.

Babcia mrugnęła do wnuków i po chwili przyniosła im kwiaty narcyzów. Miała też przygotowaną, samodzielnie wyhodowaną rzeżuchę. Zrobiła z niej piękne dekoracje. Wyglądały jak małe łączki, a na nich siedziały żółte kurczaczki zrobione z papieru. Z ogrodowej szklarni babcia przyniosła pachnące hiacynty w doniczkach i pęki białych tulipanów. Przygotowała też biały obrus. W wazonach stały kosmate bazie, nazywane przez Adę „szarymi kotkami”. Kiedy okna lśniły już czystością, tata zabrał się do pieczenia sernika.

– A czy wiecie, że można upiec sernik z dodatkiem ziemniaków? – zapytał dziadek.

– Coś ty, dziadku! Przecież sernik robi się z sera, masła i jajek – zauważyła Ada.

- A nieprawda! Moja mama piekła pyszny sernik z dodatkiem kilku ugotowanych ziemniaków. Oczywiście twarogu było dwa razy więcej, ale te ziemniaki nadawały sernikowi puszystości. Wszystkie sąsiadki przychodziły do mamy po przepis.

- Oj, to muszę ci taki upiec, kochanie - powiedziała babcia.

- Sam ci upiekę taki sernik, ale bez gipsu - odparł dziadek.

- Sernik z gipsem byłby za twardy - roześmiał się tata.

- Ale skoro zachwalasz ten przepis, to zaraz dodam do sernika jednego ziemniaka, bo akurat mam za dużo do sałatki.

Tymczasem mama ugotowała smakowity żurek i zrobiła ciasto na piaskową babę wielkanocną. Ada i Olek nie mogli się doczekać, kiedy pójdą poświęcić pokarmy. Z pomocą mamy pięknie przystroili koszyczek, w którym na białej serwetce leżały chleb, jaja, biała kielbasa, ciasto oraz sól i pieprz. Całość ozdobili zielonymi gałązkami bukszpanu. W pierwszy dzień świąt cała rodzina usiadła przy świątecznym stole i podzieli się jajkiem, symbolem życia.

- Jutro poszukamy jajek schowanych w ogrodzie - przypomniała sobie Ada.

- Zajączek zawsze przynosi dla nas czekoladowe jajka.

- To nie zajączek, tylko mama - odparł Olek, który nie wierzył w opowieści o zajączku przynoszącym prezenty.

- To tylko zabawa.

- A czy wiecie, jak bawiono się dawniej na Wielkanoc? - ożywił się dziadek.

- Ulubioną zabawą było uderzanie o siebie dwoma jajkami, a zwyciężał ten, którego jajko nie zostało rozbite.

- Ojej! To dopiero była jajecznicza! - zachichotała Ada.

- Dawniej chodzono po wsi z kogutem, który był symbolem urodzaju. Później prawdziwe ptaki zastąpiły kogutki gliniane lub drewniane.

- A śmigus-dyngus też był? - zapytał Olek.

- Był, ale nie mówiono dyngus, tylko wykup. Chłopcy chodzili po wsi i w zamian za śpiew domagali się zapłaty, czyli wykupu w postaci pisanek, słodyczy albo pieniędzy.

- Dziadku, jak ty dużo wiesz - zachwycił się Olek.

- Dziadek nam pomaga we wszystkim! - dodała Ada.

- A przecież ma złamaną rękę.

- Może w nagrodę namalujemy dziadkowi pisanki na gipsie? - zaproponował Olek. I tak też zrobili. Gips dziadka wyglądał naprawdę świątecznie.

- Kochani - powiedział zadowolony dziadek.

- Mam do was wielką prośbę. Sernik się piecze, babka piaskowa rośnie, a jajka są pokolorowane.

Usiądźmy w ogrodzie, popatrzmy w niebo i pomyślmy o tym, co jest najważniejsze.

- O czym, dziadku?

- Jak to o czym? O życiu i o miłości - odpowiedział dziadek i podrapał się lewą ręką.

● Rozmowa na temat opowiadania.

- Gdzie rodzina Olka i Ady spędziła Wielkanoc?

- Co się stało dziadkowi? Dlaczego?

- Jakie zadania mieli do wykonania podczas przygotowań do świąt Olek i Ada, rodzice i dziadkowie?

- Czym babcia ozdobiła stół?

- Jakie rady dawał dziadek?

- Czy tata i mama wywiązali się z zadań?

- Co według dziadka jest najważniejsze?

● **Zabawa z wykorzystaniem tekstu rymowanki.**

Jajeczko, jajeczko,
jesteś pisaneczką.

Dziecko wypowiadając rymowankę, dzieli słowa na sylaby i łączy tę czynność z odpowiednimi ruchami: jedna sylaba – przysiad, druga – wyprost (naprzemiennie). Można spróbować z innymi ruchami: podskok, klaśnięcie.

● **Karta pracy, cz. 3, s. 73.**

Rysowanie po śladach rysunków drugich połówek pisanek. Rysowanie po prawej stronie karty takich samych pisanek, jakie są po lewej stronie.

ZAJĘCIA 2.

Temat: LICZENIE PISANEK

● **Ćwiczenia z pisankami.**

Zadanie 1.

Oglądanie różnych pisanek. Wskazywanie takich samych.

Dziecko ogląda pisanki. Omawia znajdujące się na nich wzory. Wskazują pary takich samych pisanek.

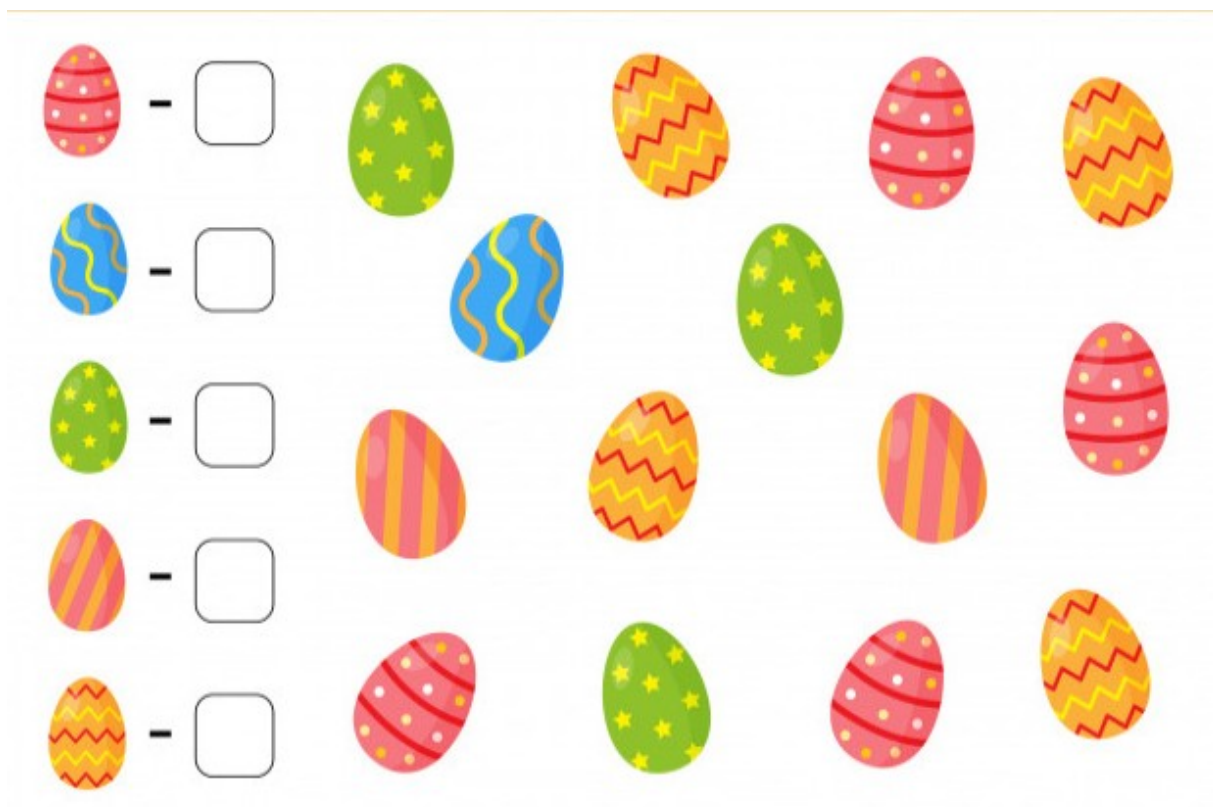


Zadanie 2.

Przeliczanie ile jest pisanek o takim samym wzorze. Pytania:

- Których pisanek jest najmniej?

- Których pisanek jest najwięcej?
- Których pisanek jest tyle samo?



• **Karta pracy, cz. 3, s. 74.**

Przedstawienie sytuacji na obrazkach za pomocą liczmanów. Można dać dziecku przygotować podobną sytuację wykorzystując w odpowiednich kolorach klocki lub piłeczki, tak aby dziecko mogło manipulować przedmiotami tzw. liczmanami. Zadania na podstawie obrazków:

- **obrazek 1:**

W kuchni na stole babcia Ady przygotowała dwie miseczki z pisanekami. Policz z Adą ile jest pisanek w koszyczkach:

- Ile jest pisanek w kolorze zielonym ?
- Ile jest pisanek w kolorze czerwonym?
- W którym z koszyczków jest więcej, a w którym mniej ?
- Ile jest wszystkich pisanek ?

Stwierdzenie, w miseczkach jest tyle samo pisanek, bo 5 i 5 to 10.

- **obrazek 2:**

Dziadek zobaczył, że na stole stoi duża patery z kolorowymi pisanekami. Wybrał najładniejsze pisanek i przeniósł do koszyczka. Policz:

- Ile pisanek wyjął dziadek z patery?
- Ile jest pisanek zostało na stole?
- Ile było wszystkich pisanek?

Stwierdzenie, bo 8 i 2 to 10, a jak od 10 wezmę dwa to zostanie 8.

- **obrazek 3:**

Ada wykonała pisanekę czerwoną w paski, a Olek niebieską postanowiła więc, że dołoży je do koszyczka z pisanekami stojącego na stole. Policz:

- Ile pisanek było w koszyku na stole ?

- Ile pisanek Ada dołożyła do koszyka ?

- Ile razem pisanek było w koszyku ?

Stwierdzenie, bo 8 i 2 to 10, a jak do 8 dołożę dwa to będzie 10.

Cd. Karty pracy ze s. 74 Słuchanie zagadek. Rozwiązywanie ich.

Proponuję, aby na podstawie powyższych zadań układać kolejne lub do zachęcenia dziecka aby samo spróbowało układać podobne zdania z liczmanami w celu doskonalenia przeliczania.

● **Ćwiczenie na spostrzeganie** – c.d. karta pracy s. 74 z wykorzystaniem 3 obrazków.

Zadaniem dziecka będzie wskazywanie pisanki, którą należy opisać: np.

- Wskaż pisanekę niebieską w białe kropki.

- Gdzie znajduje się pisanka żółta w białe paski?

- Ile jest takich pisanek? itp.

● **Pomysły na pracę plastyczną z pisankami.**

<https://dzieciakiwdomu.pl/2014/04/jaja-z-szablonu.html>

ZAJĘCIA 3.

Temat: Koszyczek dobrych życzeń

- Słuchanie piosenki Koszyczek dobrych życzeń (sł. i muz. Krystyna Gowik).

- I. Siedzi biały cukrowy baranek w wielkanocnym koszyku,
a z barankiem gromada pisanek – dużo śmiechu i krzyku.
Dwie kielbaski pachnące są, sól i pieprz, by był pyszny smak.
Dziwi się biały baranek: „O! Kto to wszystko będzie jadł?”

Ref.: Mama, tata, siostra, brat – każdy coś z koszyczka zjadł,
a to taki jest koszyczek pełen dobrych życzeń.
Gdy życzenia złożyć chcesz, coś z koszyczka szybko bierz!
I życz szczęścia, pomyślności, a na święta dużo gości!

- II. Dawno temu prababcia tak samo koszyk przygotowała.
Był baranek i dużo pisanek, i kielbaska niemała.
Ja to dobrze już teraz wiem, że koszyczek przemienia świat,
lecz babcia z dziadkiem dziwili się: kto to wszystko będzie jadł?

Ref.: Mama, tata...

- III. Kiedyś ja przygotuję koszyczek, aby spełniał życzenia.
Od pisanek kolory pożyczę, od baranka marzenia.
I tak zawsze już będzie wciąż, że w koszyczku pyszności są,
a mamy i babcie, i ciocie też z życzeniami dają go.

Rozmowa na temat tekstu piosenki:

- Co znajduje się w koszyczku, o którym jest mowa w piosence?
- Co znaczą w piosence słowa „koszyczek dobrych życzeń”?

●Karta pracy, cz. 3, s. 75.

Opowiadanie historyjki. Zwrócenie uwagi na wypowiedzi dzieci pełnymi zdaniami. Opisywanie zdarzeń na kolejnych obrazkach. Zaznaczanie kropkami lub liczbami kolejności zdarzeń w historyjce. Kończenie rysowania kurczątka według wzoru.

● Ćwiczenie oddechowe – Baranek.

Dla dziecka: szablon baranka, słomka, skrawki białego papieru. Przed dzieckiem znajduje się szablon baranka. Obok baranka zostają umieszczone małe kawałki białego papieru. Dziecko za pomocą słomki przenosi kawałki papieru na szablon baranka. Nie pomaga sobie rękami.

- Praca plastyczna - Skrawki białego papieru lub bibuły zwijamy w kuleczki i przyklejamy jako futerko baranka.

